

OBECNOŚĆ RODZINY KSIĄŻĄT CZARTORYSKICH NA ZIEMI JAROSŁAWSKIEJ. ZARYS PROBLEMATYKI¹

Paweł Sieradzki

Instytut Historii
II Katedra Historii Nowożytnej
Katolicki Uniwersytet Lubelski

Streszczenie. Od XVI w. książęcy ród Czartoryskich, zyskiwał coraz większe znaczenie na arenie Rzeczypospolitej. W 1731 r. w wyniku małżeństwa Augusta Czartoryskiego z Marią Zofią z rodu Sieniawskich dobra Czartoryskich zostały powiększone o jej posag wart minimum 100 mln złotych polskich. W skład tych przejętych dóbr wchodziły także klucze ziemskie położone nad Sanem: Wysock, Oleszyce i Sieniawa oraz tzw. hrabstwo jarosławskie (miasto Jarosław i klucz pełkiński). W latach 1811–1823 Sieniawa była główną siedzibą książęcej pary Izabeli i Adama Kazimierza Czartoryskich. W wyniku podziału majątkowego klucz sieniawski przypadł Adamowi Jerzemu Czartoryskiemu, a klucz pełkiński Konstantemu Adamowi Czartoryskiemu. W latach 60. XIX w. Jerzy Czartoryski w Wiedniu i Władysław Czartoryski w Paryżu zapoczątkowali proces powrotu Czartoryskich z emigracji, wybierając Wiązownicę i Sieniawę jako miejsca osiedlenia. W 1898 r. na bazie dóbr sieniawskich powstała ordynacja, w której skład weszły również zbiory biblioteczne i muzealne w Krakowie, a książę ordynat Adam Ludwik rozwijał różnorodną działalność dobroczynną. Od 1889 r. w podjarosławskich Pełkiniach zamieszkiwał z rodziną Witold Czartoryski. Kres zamieszkiwania i działalności Czartoryskich w ziemi sieniawskiej położyła II wojna światowa. W podziemiach kościoła parafialnego w Sieniawie znajduje się krypta grobowa ze szczątkami 22 przedstawicieli tego rodu. Niedoszły ordynat sieniawski – ks. August Czartoryski SDB, oraz urodzony i wychowany w Pełkiniach – O. Michał Czartoryski OP zostali przez papieża Jana Pawła II ogłoszeni błogosławionymi kościoła powszechnego.

Słowa kluczowe: Czartoryscy, Familia, Sieniawa, Pełkinie

Przystępując do przedstawienia zagadnienia obecności rodziny książąt Czartoryskich na ziemi jarosławskiej, już na wstępie należy zaznaczyć, że wspomniany temat jest próbą syntezy dwojakiej – wydawałoby się zasadniczo różnej – materii historycznej: sagi książęcego rodu i dziejów pewnego określonego geograficznie terenu. Lecz ta dwufilarowość tematu jest jak najbardziej

¹ Odczyt wygłoszony na sympozjum „Rodzina Czartoryskich w dziejach ziemi jarosławskiej – w 60. rocznicę męczeńskiej śmierci bł. Michała Czartoryskiego OP” 10 X 2004 w Jarosławiu.

uzasadniona, a próbę oddzielenia obydwu zagadnień można byłoby uznać za zabieg ze wszech miar sztuczny i z góry skazany na metodologiczną porażkę.

Symbolicznie można przedstawić to tak, jak gdyby ktoś chciał odseparować w nurcie Wisły wodę, która wcześniej płynęła korytem Sanu. Oczywiście od wysokości Sandomierza jest to niemożliwe. Podobnie ma się rzecz z historią ziemi jarosławskiej i dziejami rodu Czartoryskich – od 1731 r. przenikanie się tych dwóch nurtów historycznych jest równie ściśle.

RODY MAGNACKIE A ZIEMIA JAROSŁAWSKA

Chcąc poprawnie przedstawić związki książąt Czartoryskich z ziemią jarosławską, należy najpierw dookreślić samo pojęcie „ziemi jarosławskiej”. Wydaje się, że najbardziej precyzyjną definicję podał w 1901 r. August Szczurowski, wskazując na zasięg ówczesnego cesarsko-królewskiego powiatu jarosławskiego. Dokonał on następującej charakterystyki:

Powiat jarosławski w środkowej Galicji leżący ciągnie się od północnego stoku przemyskiego podgórze w kierunku od południa ku północy, w kształcie prostokąta aż do granicy państwowej z Królestwem polskim [na rzeczce Złota – dzisiejsza granica województw podkarpackiego i lubelskiego]. Najdalsza odległość w tym kierunku od Woli węgierskiej na południu, aż do Majdanu [Sieniawskiego] wynosi w linii powietrznej 55 klm., gościńcami przez Jarosław 68 klm., szerokość granicy w kierunku od zachodu ku wschodowi od Żurawiczek długich do Tuchli [dzisiejsza granica powiatów jarosławskiego i lubaczowskiego] 40 klm., a na samej północy wzdłuż granicy państwowej od Dąbrowicy przy Ożannie, do Majdanu tylko 22 klm. Powierzchnia całego powiatu wynosi 133 103 hektarów².

Oczywiście niekwestionowanym centrum tych ziem było miasto Jarosław, które od 1387 r. na mocy aktu donacyjnego króla Władysława Jagiełły stało się miastem prywatnym. Przez kolejne stulecia, aż do końca XVII w. było kolejno własnością Tarnowskich, Odrowążów, Ostrogskich, Chodkiewiczów, Lubomirskich i Sobieskich. Jednakże na drodze książąt Czartoryskich ku ziemi jarosławskiej, pierwszoplanową rolę odegrała Sieniawa.

Miasto to zostało założone na części gruntów wsi Dybków. W XVI w. właścicielami Dybkowa był ród Kostków, który w 1571 r. ufundował tam drewniany kościół i przyczynił się do powstania parafii przez jej uposażenie. W 1593 r. córka Jana Kostki, wojewody sandomierskiego i Zofii z Odrowążów primo voto Tarnowskiej – Katarzyna wyszła za mąż za Adama Hieronima Sieniawskiego, wnosząc w posagu w dom Sieniawskich również Dybków. W 1624 kościół sieniawski spłonął w czasie najazdu tatarskiego. W rok później został erygowany powtórnie, a w roku 1629 został uposażony. W 1647 r. przy tymże kościele Katarzyna Sieniawska ufundowała szpital dla ubogich³.

² A. Szczurowski, *Skorowidz powiatu jarosławskiego na rok 1902*, Przemyśl 1902, s. 1.

³ Acta Sieniaviensia – zapiski historyczne ks. Wojciech Krakowskiego, Muzeum w Jarosławiu, poz. 9, cz. 2, s. 4; poz. 15. s. 2; J. Makara, *Dzieje parafii jarosławskiej od początku do 1772 r.*, Jarosław 1936, s. 146. Zagadnienia genealogiczno-majątkowe dotyczące rodu Sieniawskich zostały przedstawione

W drugiej połowie XVII w. rozpoczęto w Dybkowie wzmożone prace inwestycyjne, wprowadzając przemiany w dotychczasowym stanie zabudowy wsi. Wśród prac, które wówczas rozpoczęto, należy zauważyć w szczególności budowę rezydencji Sieniawskich otoczonej ziemno-ceglanymi wałami, a także usytuowanego przy niej ogrodu, następnie portu rzeczno-egipskiego z infrastrukturą potrzebną do przeładunku i magazynowania towarów. Ponadto rozpoczął się proces zaludniania tzw. przedmieścia tarnogrodzkiego, czyli w zamierzeniu Sieniawskich zasadniczej części późniejszego miasta. Przystąpiono również do wznoszenia kościoła i klasztoru przeznaczonego dla OO. Dominikanów Obserwantów. Kompleks ten umiejscowiono pomiędzy nowo powstającym miastem a dworem, na istniejącym wzniesieniu. Kamień węgielny został wmurowany w 1673 r., natomiast w 1682 r. został konsekrowany drewniany kościół p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i klasztor dla OO. Dominikanów Obserwantów św. Bernarda⁴.

Sieniawa ze względu na swoje usytuowanie nieopodal Sanu miała odtąd pełnić bardzo ważną rolę. Otóż stała się oknem na świat dla gospodarki opartej na potężnych dobrach tzw. latyfundium rusko-ukraińskiego należącego do hetmańskiego rodu Sieniawskich. Rozciągało się ono na przestrzeni ponad 400 km na wschód od Sieniawy i obejmowało obszerne połacie ziemi w dorzeczu Sanu, Dniestru i Bohu. Kompleks ten liczył 35 miast i około 350 wsi będących prywatną własnością Sieniawskich. Pod koniec XVII w. wśród posiadłości do nich należących znajdowały się ponadto m.in.: Wilanów, cztery pałace w Warszawie, Otwock wraz z rezydencją pałacową, na Lubelszczyźnie rezydencje w Puławach, Końskowoli i Włostowicach wraz z dwudziestoma wsiami oraz Międzyrzec Podlaski z pałacem. Ponadto w tzw. dobrach zakrakovskich znajdowało się hrabstwo tęczyńskie z zamkiem w Tęczynku, oraz pałac w samym Krakowie. Koło Mohylewa posiadali miasto Szkłów z dobrami ziemskimi. Szacuje się, że był to wówczas najpotężniejszy ród magnacki w Rzeczypospolitej Obojga Narodów⁵.

Urbanistyczne formowanie tego nowego ośrodka gospodarczego należącego do Sieniawskich zakończyło się formalnie w 1676 r. z chwilą nadania Sieniawie praw miejskich. Praktycznie jednak proces ten ciągle trwał – obiekty wchodzące w skład rezydencji dworskiej i zespołu dominikańskiego budowano jeszcze kilka lat, miasto zaś jeszcze przez następne kilkanaście lat nabierało zaplanowanego kształtu, bazując na przebywających tam nowych osadnikach zachęconych korzystnymi przywilejami i 20-letnimi zwolnieniami podatkowymi,

m.in. [w:] F. Stättner, *Jak Sieniawscy stali się właścicielami Brzeżan*, Brzeżany 1938; K. Kuśnierz, *Sieniawa. Założenie rezydencjonalne Sieniawskich. Rozwój przestrzenny w XVII oraz XVIII wieku*, Rzeszów 1984. Biogramy Sieniawskich, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, red. H. Markiewicz i in., t. 37, Warszawa 1996–1997 [dalej PSB].

⁴ Acta Sieniaviensia, poz. 12, s. 5.

⁵ K. Kuśnierz, *Sieniawa*, s. 36–43.

ogłoszonymi cztery lata wcześniej 5 maja 1673 r., w laudum sejmiku w Sądowej Wiszni. Obwieszczało ono wyraźnie, że przyjęto na tymże sejmiku libertację podpisaną przez marszałka i deputowanych zwalniającą nowo zakładane miasto Sieniawę od wszelkich podatków⁶.

W tym samym czasie Jarosław był u szczytu swego rozwoju i znaczenia w ramach I Rzeczypospolitej. W połowie wchodził on w skład prywatnych dóbr żony króla Jana III Sobieskiego – Marii Kazimiery, druga zaś jego część należała do marszałka wielkiego koronnego księcia Aleksandra Lubomirskiego. W drugiej połowie XVII w. część należąca do Lubomirskiego została podzielona i weszła w skład posagu jego córek – Marii, która została żoną marszałka Wielkiego Księstwa Litewskiego księcia Pawła Sanguszki, i Elżbiety, której mężem został Adam Mikołaj Sieniawski, hetman wielki koronny. W 1717 r. Elżbieta Sieniawska weszła w posiadanie także tej części Jarosławia, która wcześniej należała do Sobieskich. Ponadto stała się właścicielką dóbr Wysock z tamtejszym pałacem i przyległymi wsiami. Poprzednio ten klucz ziemski także należał do Sobieskich⁷.

XIX-wieczny historyk Ludwik Dębicki napisał:

Sieniawscy doszli tak wysoko, że zdawało się, iż po Sasach czeka ich tron, na którym zasiadali Sobieski i Wiśniowiecki⁸.

Twierdzenie to nie wydaje się bezpodstawne, gdyż rzeczywiście Adam Mikołaj Sieniawski spodziewał się sięgnąć po koronę w sojuszu z carem Piotrem I Wielkim. O ówczesnej potędze i pozycji politycznej tego magnackiego rodu niech zaświadczy fakt, który urasta do rangi symbolu. Jedyne potomka hetmana Sieniawskiego, córkę Marię Zofię trzymali do chrztu król August II, car Piotr I i książę Siedmiogrodu Franciszek Leopold Rakoczy. Działo się to wszystko w obozie wojskowym na przedmieściach Jarosławia w asyście 15 tys. zastępu wojska⁹.

⁶ Muzeum w Jarosławiu, rkps sygn. 418, poz. 67; K. Kuśnierz, *Sieniawa*, s. 80.

⁷ M. Orłowicz, *Jarosław. Jego przeszłość i zabytki*, Lwów–Warszawa 1921, s. 36–38; S. Sobol, *Polskie rody arystokratyczne*, Poznań 2001, s. 112–113.

⁸ L. Dębicki, *Puławy 1762–1830*, t. 1, Lwów 1887, s. 11.

⁹ Mikołaj Hieronim Sieniawski (1645–1683) był jedynym synem Adama Hieronima (1623–1650) – pisarza polnego koronnego, starosty lwowskiego. W swoim krótkim życiu sprawował szereg wysokich urzędów u boku króla. W roku 1668 został mianowany chorążym wielkim koronnym. Po objęciu tronu przez Jana III Sobieskiego został marszałkiem nadwornym koronnym. Od 1679 r. był starostą lwowskim, od 1680 r. również wołoskim, od 1682 r. zaś hetmanem polnym koronnym. Zajmował się bezpośrednio administrowaniem i kierowaniem swoimi dobrami, tworząc w sposób zasadniczy podwaliny ich świetności. Jedyne i jak się później okazało ostatnim męskim potomkiem rodu był Adam Mikołaj Sieniawski (1666–1726). Otrzymał on gruntowne wykształcenie w Akademii Krakowskiej, w 1687 r. ożenił się z Elżbietą Heleną z Lubomirskich, która wyręczając męża piastującego wysokie urzędy w administracji królewskiej – od 1702 r. był hetmanem polnym koronnym, a od 1706 r. hetmanem wielkim koronnym – dbała o inwestycje w ich dobrach, stwarzając swoisty mecenat sztuki. Powiększali systematycznie swoje dobra ziemskie, zagospodarowując je, podejmując setki przedsięwzięć budowlanych, organizując i prowadząc w sposób planowy handel na niespotykaną skalę. Okres ich działalności można uznać za szczytowy w świetności rodu. Adam Mikołaj Sieniawski zamknął linię rodu Sieniawskich, gdyż jedynym

Epopeja rodu Sieniawskich – poprzez brak męskiego potomka – kończy się w momencie, gdy jego pozycja na arenie Rzeczypospolitej, umiejętnie budowana przez sztafetę pokoleń, osiągnęła absolutne apogeum. Lecz nic z tego wielkiego dziedzictwa nie zostało zaprzepaszczone. Godnymi kontynuatorami i spadkobiercami Sieniawskich zostali książęta Czartoryscy.

CZARTORYSCY – KORZENIE RODU

Niewiele można wyliczyć rodów, które przez stulecia nieprzerwanie odgrywały tak doniosłą rolę w życiu Rzeczypospolitej, jaka w udziale przypadła Czartoryskim. Mogli oni wykazać się jednym z najznamienitszych drzew genealogicznych, którego to faktu nie ośmieli się dziś podważyć żaden znawca przedmiotu. Nie mieli więc powodu wymyślać sobie, jak Radziwiłłowie, Lubomirscy czy Poniatowscy, swych przodków w starożytnym Rzymie¹⁰. Wystarczyło im bowiem wywodzić swój ród od pierwszego historycznego władcy Litwy Pukowera, jego syna Giedymina i syna tegoż wielkiego księcia Olgerda. Konstanty Olgierdowicz, starszy brat Władysława Jagiełły, w połowie XV w. osiadł w dobrach Czartorysk na Wołyniu i od tej miejscowości pochodzi nazwisko rodowe Czartoryskich. Poprzez Jagiellonów byli oni spowinowaceni z większością dynastii panujących w Europie.

Już Władysław Warneńczyk zatwierdził Czartoryskim jako swym krewniakom zarówno tytuł książęcy, jak i wspólny z Jagiellonami herb – Pogoń Litewską. Nie spowodowało to jednak automatycznego wzrostu znaczenia rodu w skali całej ówczesnej Rzeczypospolitej. W wieku XVI i w I poł. wieku XVII, krewniacy Jagiellonów znaczącą pozycję zdobyli tylko na Wołyniu. Zmarły w 1571 r. Aleksander, mający za żonę Marynę, córkę władcy serbskiego – Jovana Brankowicza, został mianowany przez Zygmunta Augusta wojewodą wołyńskim. Oprócz Czartoryska należały do niego miasteczka Klewań i Żuków z przyległościami. Majątek rozrastał się głównie w wyniku korzystnych ożenków. Duże wiano dostała księżniczka Anna Zasławska, żona Jana († ok. 1567), brata wspomnianego wojewody. Ich syn Jerzy († 1626) piastujący urząd starosty łuckiego, był pierwszym katolikiem w rodzinie Czartoryskich, wcześniej trwali

jego potomkiem była córka Maria Zofia (1698–1771) (H. Stupicki, *Galicja pod względem geograficzno-topograficzno-statystyczno-historycznym*, Lwów 1869, s. 64; M. Orłowicz, *Jarosław*, s. 36; P. Bohdziewicz, *Wilanów za Sieniawskiej*, „Biuletyn Historii Sztuki” 17(1955) s. 373–374; Tenże, *Korespondencja artystyczna Elżbiety Sieniawskiej z lat 1700–1729 w zbiorach Muzeum Czartoryskich w Krakowie*, Lublin 1964, *passim*; B. Popiołek, *Królowa bez korony. Studium z życia i działalności Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej ok. 1669–1729*, Kraków 1996, *passim*).

¹⁰ Por. J. Lewandowski, *Rzymska i rzymsko-sarmacka genealogia rodów szlacheckich w niektórych herbarzach staropolskich*, [w:] *Świadomość historyczna Polaków. Problemy i metody badawcze*, red. J. Topolski, Łódź 1981, s. 227–249.

oni w prawosławiu. Z kolei jego syn Mikołaj Jerzy († 1662) wojewoda wołyński, pojął za żonę Izabelę ks. Korecką, która wniosła w posagu miasta Korzec i Oleksiniec wraz kluczami wsi. Tak z pokolenia na pokolenie rosła rodowa fortuna, ale Czartoryscy ciągle pozostawali w cieniu możniejszych rodów oraz tych, które piastowały centralne stanowiska państwowe¹¹.

Dopiero Kazimierz Florian Czartoryski (1620–1674), jeden z trzech synów Mikołaja Jerzego i Izabeli, dostał się do szczytów, dzięki któremu sława i znaczenie rodu Czartoryskich na arenie Rzeczypospolitej Obojga Narodów niepomierne wzrosło. 15 kwietnia 1673 r. został on mianowany prymasem Polski, wcześniej przez ponad 20 lat zasiadał na poznańskiej stolicy biskupiej. Krótki okres jego zwierzchnictwa nad kościołem katolickim w Polsce zbiegł się także z pełnieniem funkcji interreksa, po śmierci króla Michała Korybuta Wiśniowieckiego, *de facto* w jego rękach znalazły się dwa najbardziej znaczące stanowiska w ówczesnej Rzeczypospolitej, a jego bliscy mogli odtąd niebezpiecznie chlubić się tym, że jeden z pośród Czartoryskich był... królem¹².

Dwaj bracia prymasa Polski, Michał Jerzy (1621–1692) i Jan Karol († 1680) Czartoryscy, stali się protoplastami dwóch linii książęcego rodu – starszej klewańskiej i młodszej koreckiej. Linia Czartoryskich na Korcu wygasła w 1820 r. wraz ze śmiercią Józefa Klemensa (1740–1810), który nie pozostawił po sobie męskich spadkobierców, majątek zaś, poprzez małżeństwa czterech córek, stał się udziałem rodów: Potockich, Sanguszków i Lubomirskich¹³.

Żywotna okazała się natomiast linia Czartoryskich na Klewaniu i Żukowie. To z niej przez następne stulecia wywodziły się wybitne jednostki. Jednakże już u początku jej istnienia w końcu XVII w. groziło jej wygaśnięcie, gdyż jedynym jej męskim przedstawicielem był Kazimierz Czartoryski (1674–1741) – człowiek w gruncie rzeczy nieposiadający cech, które predestynowałyby go do kariery publicznej: chorowity, jękający się, umysłowości dość przeciętnej, w dodatku oszepecony garbem. Mimo tych ułomności doszedł do znaczących urzędów – podkanclerzego litewskiego i kasztelana wileńskiego¹⁴. Jednakże nie jemu, ale jego małżonce – Izabeli z Morsztynów Czartoryskiej (1671–1758) – kobiecie posażnej, inteligentnej i zręcznej w zakulisowych grach politycznych, potomkowie Giedymina zawdzięczali swą niebywałą karierę na początku XVIII w. Za panowania Augusta III przy pomocy ministra i feldmarszałka saskiego Jakuba

¹¹ T. Wasilewski, *Pochodzenie i początek kariery domu Czartoryskich*, [w:] *Litwa i jej sąsiedzi od XII do XX wieku. Studia ofiarowane Prof. dr hab. Jerzemu Ochmańskiemu w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. G. Błaszczyk, A. Kijas, Poznań 1994, s. 45–64; E. Latacz, *Czartoryski Jerzy*, [w:] PSB IV 277–278; Tenże, *Czartoryski Mikołaj Jerzy*, [w:] PSB IV 294–295.

¹² K. Piwarski, *Czartoryski Kazimierz Florian*, [w:] PSB IV 281–282.

¹³ Tenże, *Czartoryski Michał Jerzy*, [w:] PSB IV 287–288; Tenże, *Czartoryski Jan Karol*, [w:] PSB IV 276–277.

¹⁴ S. Sidorowicz, *Czartoryski Kazimierz*, [w:] PSB IV 282–283.

Flemminga podniosła ona znaczenie rodu Czartoryskich, kładąc podwaliny pod silne stronnictwo polityczne zwane Familią¹⁵.

Nieprzypadkową była nazwa owej koterii politycznej, gdyż kierowała nią pięcioosobowa grupa ludzi ze sobą blisko spokrewnionych, którą tworzyli: Izabela z Morsztynów Czartoryska, jej synowie – Fryderyk Michał (1696–1775) i August Aleksander (1697–1782), oraz jej córka Konstancja (1695–1759) z mężem Stanisławem Poniatowskim – rodzice przyszłego ostatniego króla Polski¹⁶. Wszyscy ci ludzie na tle ówczesnej magnaterii polskiej wyróżniali się wybitnymi talentami politycznymi i wysoką kulturą osobistą o proveniencji już oświeceniowej. Ich celem politycznym była szeroka reforma ustroju Rzeczypospolitej, której uskutecznienie wiązało się z bezpardonową walką z przeciwnikami politycznymi, do których zaliczali się przede wszystkim Potoccy w Koronie i Radziwiłłowie na Litwie¹⁷.

Fryderyk Michał – „głowa Famalii” – zrobił błyskotliwą karierę polityczną, wykorzystując swoje główne atuty – pracowitość i łatwość nawiązywania kontaktów z ludźmi (podobno znał z nazwiska i potrafił rozpoznać tysiące braci szlacheckiej). Przez blisko ćwierć wieku sprawował urząd kanclerza wielkiego litewskiego. Swoje posiadłości powiększył dzięki posagowi żony, Eleonory Moniki z Waldsteinów. Równie znaczne stanowisko przypadło w udziale jego młodszemu o rok bratu Augustowi. Jednak zanim zaczął odgrywać pierwszoplanową rolę w polityce, stał się jednym z największych latyfundystów w Rzeczypospolitej. Lecz nim to się stało, on i reszta rodu, mimo znaczącej siły politycznej, ciągle ustępowali innym rodom pod względem potencjału majątkowego.

CZARTORYSCY NA ZIEMI JAROSŁAWSKIEJ

Powyższy stan rzeczy diametralnie uległ zmianie za sprawą korzystnego mariażu Augusta Czartoryskiego z wdową po hetmanie Stanisławie Denhoffie – Marią Zofią z Sieniawskich¹⁸. Licząca niewiele ponad 30 lat dama nie dość, że łączyła w swojej osobie nadzwyczajną urodę, temperament i inteligencję, była także jedyną spadkobierczynią ogromnych dóbr rodu Sieniawskich. Każdy z liczących się rodów magnackich wystawił kandydata do jej ręki, żywiąc nadzieję, że dzień ożenku stanie się bramą do niebotycznego majątku młodej wdowy¹⁹. Gra matrymonialna, jaka się wówczas rozpoczęła, w pewnym mo-

¹⁵ Tenże, *Czartoryska Izabela z Morsztynów*, [w:] PSB IV 241.

¹⁶ W. Konopczyński, *Czartoryski Michał Fryderyk*, [w:] PSB IV 288–294; Tenże, *Czartoryski Aleksander August*, [w:] PSB IV 272–275; A. Link-Lenczowski, *Poniatowska z Czartoryskich Konstancja*, [w:] PSB XXVII 409–411.

¹⁷ Por. Z. Zielińska, *Walka „Famalii” o reformę Rzeczypospolitej 1743–1754*, Warszawa 1983.

¹⁸ S. Sobol, *Polskie rody*, s. 35.

¹⁹ Franciszek Salezy Potocki, sam bez tytułu książęcego, aby zaimponować wybrance, za duże pieniądze uczynił swoim sługą zubożałego księcia Czetwertyńskiego, którego upokarzał na oczach

mencie przekroczyła nawet granice Rzeczypospolitej. Otóż nawet Ludwik XV dostrzegł, jak strategicznym posunięciem może być kwestia małżeństwa Marii Zofii Sieniawskiej. Zaprosił ją do Wersalu z zamiarem doprowadzenia do małżeństwa z hrabią de Charolais, gdyż ten przyjaciel króla Francji od dłuższego czasu marzył o jakimś europejskim tronie. Habsburgowie nie chcieli dopuścić do tego, by sytuacja wymknęła się im spod kontroli, zaczęli więc usilnie popierać kandydaturę portugalskiego infanta księcia Braganzy, kalkulując perspektywicznie, że takie małżeństwo byłoby mocnym argumentem w przyszłej walce o polski tron. Również Petersburg chciał się liczyć w tej prestiżowej rozgrywce, posyłając ambasadorów i pieniądze, a wszystko po to, aby uwagę Sieniawskiej skupić na upatrzonym przez nich kandydacie. Lecz prawdopodobnie ta najbogatsza dziewczeczka ówczesnej Europy wybrała na męża najuboższego ze wszystkich konkurentów – Augusta Czartoryskiego. Można przypuszczać, że na ostateczną decyzję ostatejnie z Sieniawskich spory wpływ wywarło nieustające orędownictwo szwagra księcia Augusta – Stanisława Poniatowskiego²⁰.

Dnia 11 lipca 1731 r. August Czartoryski i Maria Zofia z Sieniawskich Denhoffowa zawarli związek małżeński. W posiadanie Czartoryskich przeszła ogromna fortuna, gromadzona w sztafecie pokoleń przez Tęczyńskich, Opalińskich, Daniłowiczów, Lubomirskich, Sieniawskich i Denhoffów. Szacunkowo majątek ów był wartości co najmniej 100 mln złotych polskich. Brzeżany, Jarosław (nie w całości – 3/4 powierzchni), Oleszyce, Puławy, Sieniawa, Wilańów, Wysock – to tylko niektóre włości wraz z tamtejszymi rezydencjami przynależące od tej pory do Czartoryskich. Przez następne lata, książę August majątki żony oczyścił z długów i umiejętnie zagospodarował, stając się prawdopodobnie najbogatszym magnatem w Polsce, jak również jednym z czołowych pod tym względem arystokratów ówczesnej Europy²¹.

Przykładem ilustrującym troskę księcia Augusta o dalsze pomnażanie dóbr – i to właśnie w ziemi jarosławskiej – była tzw. transakcja kolbuszowska z 1753 r. W jej wyniku, po wcześniejszym bankructwie syna księcia Pawła Sanguszki – Janusza (1712–1775), książę August Czartoryski wszedł w posiadanie aktu

Sieniawskiej, w ten sposób demonstrując swoją potęgę. Z kolei Karol Tarło – wojewoda lubelski, nie wysiłał się na koncepty – po prostu pod byle pretekstem wzywał Augusta Czartoryskiego na pojedynek. W czasie jednego z nich, pierwszy strzelał Tarło, chybiając dwukrotnie. Gdy przyszła kolej na Czartoryskiego, ten opuścił broń, skłonił się dwornie i zapytał: „Czym jeszcze mogę panu służyć?” W ten sposób „odebrał przeciwnikowi honor, zostawiając życie”. Zapewne ujął tym serce damy, ale dawał i inne dowody swojego afektu. Oto kiedy Maria zaniemogła i wezwany cyrulik, zgodnie z wytycznymi ówczesnej sztuki medycznej, upuszczał jej krew, August kazał i sobie utoczyć krwi (tamże).

²⁰ Zamoyski A., *Własną drogą. Osobliwe dzieje Polaków i ich kultury*, tłum. A. Zgorzelska, Kraków 2002, s. 216.

²¹ S. Sobol, *Polskie rody*, s. 35.

własności pozostałej części miasta Jarosławia oraz dóbr Pełkinie z przyległymi wsiami²².

W dwa lata po swym ślubie Czartoryski był już cichym kandydatem do korony polskiej, która jednak przy poparciu zbrojnym Rosji dostała się Augustowi III Wettynowi. Książę August pozostał przy urzędzie wojewody ruskiego, rezydując w tym czasie głównie w pałacach warszawskich, w Wilanowie i w Puławach. Był ojcem dwojga dzieci – syna Adama Kazimierza (1734–1823) i córki Izabeli (1736–1816)²³. Adam Kazimierz w przeciwieństwie do ojca nie posiadał talentów ekonomicznych, politycznych i wojskowych – okazał się za to wybitnym znawcą kultury. Wpływ na to mieli jego cudzoziemscy mentorzy, pod których kierunkiem otrzymał gruntowne wykształcenie w kraju i za granicą. W młodości przyswoił sobie kulturę angielskiego i francuskiego oświecenia, którą potem przez wiele lat usiłował przeszczepiać na sarmacki polski grunt. Już wtedy zasłynął jako bibliofil, erudyta i poliglota.

Familia przez dłuższy czas przygotowywała się do obalenia Augusta III i opanowania tronu polskiego. Zamach stanu okazał się jednak niepotrzebny, gdyż król zmarł w 1763 r. W związku z tym wzrosły szanse kandydatów wywodzących się z ich stronnictwa politycznego, którymi byli – zbliżający się do siedemdziesiątki książę August Czartoryski, jego trzydziestoletni syn Adam Kazimierz i nieco tylko starszy od tegoż Stanisław Antoni Poniatowski, mało znany w Rzeczypospolitej stolnik litewski i starosta przemyski.

Wojewoda ruski – książę August wydawał się jednak Rosji i Prusom, człowiekiem nie do przyjęcia – był zbyt bogaty oraz posiadał wiele talentów i doświadczenia politycznego. Generał ziem podolskich – książę Adam Kazimierz, ku irytacji ojca, z kandydowania do korony zrezygnował. Królem wybrano przystojnego i błyskotliwego, acz niebogatego Stanisława Augusta Poniatowskiego – całkowicie podporządkowanego carycy Katarzynie II. Adam Kazimierz Czartoryski zadowolił się godnością marszałka sejmu konwokacyjnego, na którym Familia przeprowadziła kilka istotnych zmian w ustroju Rzeczypospolitej.

Z biegiem czasu król Stanisław August odstąpił od sędziwych wujów Czartoryskich i usankcjonował rozbiór Polski, a Familia została rozcłonkowana. Michał Fryderyk Czartoryski zmarł w rozgoryczeniu, natomiast jego brat August dożywał swych dni we wspaniałym pałacu warszawskim, bez równego sobie następcy. Niestety, nie mógł nim być Adam Kazimierz Czartoryski, człowiek dobroduszny, lecz niestety pozbawiony silnej woli i wielkich ambicji, przez to niejako niezdolny do ostrej walki o władzę. Natomiast jego ojciec, książę August, niepozbawiony nigdy perspektywicznego widzenia rzeczywistości, przed śmier-

²² Tamże, s. 113.

²³ H. Waniczkówna, *Czartoryski Adam Kazimierz*, [w:] PSB IV 249–257; J. Michalski, *Lubomirska z Czartoryskich Izabela (Elżbieta)*, [w:] PSB XVII 625–629.

cią przyczynił się do powstania szerokiego frontu opozycyjnego wśród magnaterii, wydając za mąż swoje cztery wnuczki Lubomirskich za trzech Potockich i jednego Rzewuskiego. Księżu Adamowi Kazimierzowi w szeregach tej opozycji przypadła rola raczej tytularnego niż faktycznego przywódcy²⁴.

W 1761 r. elegancki i wykształcony książę, już wówczas generał ziem podolskich, z woli Familii poślubił w Wołczynie swą bliską kuzynkę – córkę stryjecznej siostry Antoniny i Jana Jerzego Flemminga podskarbiego litewskiego – Izabelę, młodszą od niego o 12 lat²⁵. W ciągu następnych lat księstwo doczekali się czwórki dzieci: dwóch synów – Adama Jerzego (1770–1861) i Konstantego Adama (1773–1860) oraz dwóch córek Marii (1768–1854) i Zofii (1779–1837)²⁶.

Po śmierci księcia Augusta, nastąpił podział jego olbrzymiej fortuny między naturalnych spadkobierców – Adama Kazimierza i jego siostrę Elżbietę z Czartoryskich Lubomirską. Akt działu majątkowego dokonał się w 1782 r., a był nadzorowany przez członka Komisji Skarbowej, zaufanego przyjaciela księcia Adama, poetę Józefa Szymanowskiego. W wyniku czynności administracyjnych księżna Lubomska – po odliczeniu dóbr należnych jej z ramienia posagu – otrzymała 22 klucze dóbr, ocenione na sumę 25 mln złotych polskich. Z ważniejszych rezydencji, które przypadły w udziale żonie marszałka wielkiego koronnego należy wymienić Wilanów i Łańcut. Dziedzictwo księcia Adama – wraz z posagowymi dobrami jego żony Izabeli – zostało oszacowane na 60 mln złotych polskich. Należały do niego w Lubelskiem – Puławy, Przybysławice, Grabów i Tarnogóra; na Podlasiu – Terespol i Międzyrzec; pięć wielkich kluczy ziemskich na Podolu; na Wołyniu – dobra klewańskie; sześćdziesiąt trzy wsie na Litwie z Wołczynem jako rezydencją; wreszcie w Galicji – tzw. hrabstwo jarosławskie, Wysock, Oleszyce i Sieniawa²⁷.

Osiedlenie się przez parę książęcą w nadwiślańskiej wiosce Puławy, było początkowo kompromisem zawartym przez Izabelę i Adama Kazimierza, który żadnego z nich w pełni nie satysfakcjonował. „Pani na Puławach”, jak od tej

²⁴ W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, Warszawa 1999, s. 548–616.

²⁵ H. Waniczkówna, *Czartoryska (Izabela) Elżbieta z Flemingów*, [w:] PSB IV 241–246. Charakterystyka małżonków [w:] G. Pauszer-Klonowska, *Pani na Puławach*, Warszawa 1980, s. 9–24; S. J. Buksiński, *Dwa żywoty, dwie sylwetki*, „Rocznik Przemyski” 26 (1988), s. 11–50.

²⁶ Por. M. Handelsman, *Czartoryski Adam Jerzy*, [w:] PSB IV 257–269; M. Kukieli, *Czartoryski Konstanty*, [w:] PSB IV 283–285; A. Cholewianka-Kruszyńska, *Panny Czartoryskie*, Warszawa 1995.

²⁷ Por. Kopia działu między Jaśnie Oświeconymi Xiążętami Adamem Czartoryskim Generałem Ziem Podol[skich] y Izabellą z Xiążąt Czartoryskich Lubomirską Marszałkową Wielką Koronną bratem y siostrą rodzonąmi względem dóbr ojczystych i macierzystych za zdaniem y Radą Jaśnie Oświeconego Xięcia JMei Augusta Alexandra na Klewaniu i Żukowi Czartoryskiego wojewody Generała ziem Ruskich Oyca w roku 1778 nastąpionego, Biblioteka XX. Czartoryskich [dalej B.Czart] rkps sygn. 6013 t. 1, s. 1–25; Wyciąg szacunku działowego masy Ojczystej y macierzystej Dobr Jo Xiążąt Imciów Czartoryskiego Generała Ziem Podolskich z Lubomirskiej Marszałkowej Wkor. z działów lat 1778 y 1782 wypisany, tamże, s. 29–33.

chwili częstokroć tytułowano księżną, za najpiękniejsze miejsce na ziemi uważała podwarszawską posiadłość we wsi Powązki, którą to począwszy od 1778 r. zgodnie z jej sugestiami od podstaw usytuowano²⁸. Natomiast generał ziem podolskich zdecydowanie wolał przebywać w dobrach dawniej tworzących latyfundium rusko-ukraińskie Sieniawskich, z biegiem lat z coraz większą atencją odnosił się do galicyjskiej Sieniawy. Wiązało się to ściśle z tym, że do czasu rozpoczęcia obrad Sejmu Wielkiego podróżował on często do Wiednia, a to z kolei tworzyło okazję do coraz częstszych odwiedzin tej posiadłości. Jak miały pokazać niedalekie dzieje, Powązki zostały doszczętnie zniszczone, a Sieniawie przypadła rola spokojnej zatoki, docenianej szczególnie w chwilach życiowych i dziejowych burz²⁹.

W okresie obrad Sejmu Czteroletniego księstwo Czartoryscy najczęściej rezydowali w Pałacu Błękitnym – ich warszawskiej rezydencji. W następstwie uchwalenia Konstytucji 3 Maja nastąpiła agresja zbrojna carskiej Rosji. Wówczas to okazało się po raz pierwszy, że najbezpieczniejszym miejscem dla rodziny książęcej będzie Sieniawa³⁰. Pamiątkami po tamym galicyjskim epizodzie w życiu Czartoryskich i ich dworzan, są wspomnienia, jakie znajdują się w spuściźnie pisarskiej Zofii z Czartoryskich Zamoyskiej, Leona Dembowskiego czy Józefa Szymanowskiego³¹. Wtedy to, ku radości wszystkich zamieszkujących sieniawski pałac, przybył Tadeusz Kościuszko przyjaciel księcia Adama. Zachowały się relacje także o tym wydarzeniu³². Ten ponadpółroczny pobyt rodziny książęcej w Sieniawie dobiegł końca, gdy otrzymano wiadomość, że z Puław wycofały się okupujące je oddziały rosyjskie. Jednak już na wiosnę 1794 r. rodzina generała ziem podolskich ponownie została zmuszona do opuszczenia nadwiślańskiej posiadłości – powodem było poparcie Insurekcji Kościuszkowskiej. Dnia 30 kwietnia 1794 r. Imperatorowa rozkazała zasekwestrować wszystkie dobra Czartoryskich w zaborze rosyjskim. Na mocy tego rozkazu gen. Suworow doszczętnie zniszczył posiadłość w podwarszawskich Powązkach, natomiast wojska gen.

²⁸ G. Pauszer-Klonowska, *Pani na Puławach*, s. 50.

²⁹ Z. Żygulski, A. Zamoyski, M. Rostworowski, *Muzeum Czartoryskich. Historia i zbiory*, Kraków 1998, s. 17.

³⁰ Historia sieniawskiego zespół pałacowo-ogrodowego została omówiona [w:] R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, t. 8, Warszawa 1996, s. 233–242; K. Eysymontt, *Rezydencja i ogród w Sieniawie*, „Arboretum Bolestraszyce” 5(1997), s. 43–86.

³¹ Por. *Z pamiętnika Zofii z Czartoryskich Zamoyskiej*, wyd. S. Duchńska, „Kronika Rodzinna” 14 (1887), s. 711; L. Dembowski, *Moje wspomnienia*, t. 1, Petersburg 1902, s. 16–18; J. Szymanowski, *Listy do starościny Wyszogrodzkiej*, oprac. F. Korwin-Szymanowski, Warszawa 1973, s. 55.

³² Por. *Z pamiętnika Zofii z Czartoryskich Zamoyskiej*, s. 86; J. Szymanowski, *Listy*, s. 56. Ponadto [w:] T. Korzon, *Kościuszko. Biografia z dokumentów wysnuta*, Kraków 1894, s. XXIX; A. Zyga, *Fetowanie Kościuszki w Sieniawie*, „Rocznik. Stowarzyszenie Miłośników Jarosławia” 7 (1969–1971), s. 139–142; J. Polaczek, „Sieniawski” portret Tadeusza Kościuszki roboty Grassiego i początki polskiej ikonografii bohaterów walk o wolność, „Muzeum w Jarosławiu. Zeszyty Muzealne” 2 (1997–1998), z. 2, s. 41–55.

Derfeldena spłądowały rezydencję w Puławach. Zniszczone i zasekwestrowane dobra Czartoryskich stanowiły około 75% wszystkich majątków rodziny³³.

Konsekwencją tej złożonej sytuacji była konieczność gruntowniejszego zadomowienia się w Sieniawie. Było to z pewnością bardzo na rękę księciu Adamowi, który mógł dowolnie często odwiedzać swoją ukochaną siostrę Elżbietę Lubomirską, rezydującą wówczas w niedalekim Łańcucie³⁴. Natomiast na pewno nie odpowiadało to księżnej Izabeli, dla której „pani na Łańcucie” była odwieczną rywalką, i obydwie damy nie żywiły do siebie szczególnej uwagi. Lecz niedługo po przybyciu do Sieniawy, nastąpił kolejny zwrot sytuacji. Rozporządzeniem z dnia 31 sierpnia 1795 r., caryca Katarzyna II w swojej wspaniałomyślności nadała młodym książętom Czartoryskim, Adamowi Jerzemu i Konstantemu, rozpoczynającym służbę na jej petersburskim dworze – wszystkie zasekwestrowane majątki rodziców. Jednak Adam i Konstanty, stosując wybieg prawny, przekazali ojcu w plenipotencję zwrócone dobra, a na umowach o dzierżawę poszczególnych dóbr figurowali nadal jako ich właściciele.

Taki obrót spraw spowodował, że księżna Izabela wraz ze swoim najbliższym otoczeniem dworskim w jedną z letnich nocy 1796 r. przeniosła się na stałe z Sieniawy do Puław. Natomiast jej mąż zdecydował się na pozostanie w sieniawskiej posiadłości, mimo iż była ona o wiele skromniejsza od Puław – jednak tutaj książę czuł się najlepiej. Pewnego razu wyznał Julianowi Usynowi Niemcewiczowi:

Gdy z Puław przenoszę się do Sieniawy, doznaję takiego uczucia, jak po haftowanym fraku z żabotami wdziewa się wygodny szlafrok³⁵.

Do roku 1803 Sieniawa była głównym mieszkaniem księcia Adama Kazimierza Czartoryskiego.

Po 1800 r. książę Czartoryski coraz częściej zaczął odwiedzać swoją żonę Izabelę w doprowadzanych przez nią ponownie do szczytu świetności Puławach. Ostatecznie pod koniec 1803 r., na stałe przeniósł się ze swoim dworem do doskonale urządzonej i gospodarowanej przez małżonkę puławskiej rezydencji. Opustoszały pałac sieniawski stał się od tej pory dla członków rodu Czartoryskich tylko punktem przystankowym w czasie ich licznych podróży. Jednakże od 1807 r., w wyniku tracenia znaczenia politycznego przez ośrodek puławski, książę feldmarszałek – także taką tytułaturę posiadał Adam Kazimierz Czartoryski z nadania cesarza Franciszka II – coraz częściej zaczął pojawiać się w Sieniawie. W tym czasie walory Sieniawy zaczął wykorzystywać również syn generałostwa, książę Adam Jerzy, będący wtedy czołową postacią dyplomacji rosyjskiej. Podczas licznych podróży do Wiednia i na południe Europy, przede wszystkim

³³ J. U. Niemcewicz, *Pamiętniki czasów moich*, oprac. J. Dihma, t. 2, Warszawa 1957, s. 88–89.

³⁴ Relacja jednej z takich wizyt [w:] L. Dembowski, *Moje wspomnienia*, t. 1, s. 19–21.

³⁵ Cyt. za: G. Pauszer-Klonowska, *Pani na Puławach*, s. 162.

do Włoch, Sieniawa była miejscem krótkiej regeneracji sił, zarówno przed jego misjami dyplomatycznymi, jak i po ich zakończeniu³⁶.

Od 1809 r., pod wpływem zmian w europejskiej sytuacji politycznej doszło w rodzinie Czartoryskich do podziału ról politycznych. Książę feldmarszałek wytrwał w swym lojalizmie austriackim, a jego starszy syn w rosyjskim. Tymczasem księżna Izabela i jej córki przychyliły się w kierunku orientacji napoleońskiej. Pociągało to za sobą również, ugruntowanie się preferencji mieszkaniowych: Adam Kazimierz – Galicja, Adam Jerzy – głównie Petersburg, Izabela i córki – Puławy. Nadchodząca nieuchronność wojny Napoleona z Rosją spowodowała jednak, że wszyscy oni zdali sobie sprawę, iż najbezpieczniejszym miejscem do życia będzie Sieniawa. Z końcem roku 1811 księżna Izabela wraz pannami będącymi jej puławskimi wychowankami przybywa do sieniawskiego pałacu. Od tego czasu do 1823 r. nastąpiły lata szczytu świetności sieniawskiej rezydencji³⁷.

Sieniawa w latach 1811–1823 urosła do rangi głównej siedziby Czartoryskich, którzy przenieśli tu styl życia Puław, a więc i zamiłowania artystyczno-kulturalne objawiające się nie tylko naśladownictwem, ale własną twórczością jak również pobudzaniem jej przez popieranie artystów z Familią związanych. Jak pisał Kazimierz Chłędowski:

Sam książę generał, pisarz i lubownik literatury, nadawał Sieniawie literacką cechę, gromadził około siebie ludzi uczonych, do najpóźniejszego wieku wspierał różnorodne wydawnictwa. Miesiącami przebywali w Sieniawie różni literaci, już to korzystając z gościnności Księstwa, już to z licznych zbiorów³⁸.

Do częstych gości należeli więc: Zorian Dołęga Chodakowski – zbieracz pamiątek archeologicznych i etnograficznych, ludzie pióra – Julian Ursyn Niemcewicz, Feliks Bernatowicz, Adam Kłodziński, Feliks Boznański czy Albert Mier, kompozytor Wincenty Lessel³⁹.

Częstsze i serdeczne kontakty łączyły gospodarzy sieniawskich z księdzem Franciszkiem Siarczyńskim – od 1804 r. proboszczem jarosławskim, a od 1814 dziekanem dekanatu jarosławskiego, członkiem Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk oraz Towarzystwa Nauk Krakowskiego, a od 1827 r. pierwszym dyrektorem Zakładu im. Ossolińskich we Lwowie. Ksiądz Siarczyński wiele czasu spędzał w sieniawskiej bibliotece księcia, prowadząc kwerendy. Przyjmuje się, że był on nadwornym bibliotekarzem sieniawskim. Z wdzięczności za częste

³⁶ J. Skowronek, *Adam Jerzy Czartoryski 1770–1861*, Warszawa 1994, s. 156–157.

³⁷ S. J. Buksiński, *Dwa żywoty*, s. 31; K. Chłędowski, *Z przeszłości naszej i obcej*, Lwów 1935, s. 400.

³⁸ K. Chłędowski, *Z przeszłości naszej*, s. 415.

³⁹ R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji*, s. 239. S. Durski, *Zabawy teatralne w Sieniawie. Z dziejów teatru de société w Polsce*, „Pamiętnik Teatralny” 73 (1970), z. 1–2, s. 28–48.

odwiedziny Sieniawy przez księdza Siarczyńskiego, księstwo rewanżowali się wizytami u niego w Jarosławiu⁴⁰.

Podobnie jak niegdyś w Puławach, tak po przeprowadzce do Sieniawy, doprowadzono tam do powstania teatru, którego celem było dostarczanie intelektualnej rozrywki dworowi książęcemu. Wystarczającym powodem dla przygotowania inscenizacji teatralnej była np. uroczystość rodzinna czy przyjazd znamienitych gości. W ciągu roku pałacowy teatr sieniawski działał okazjonalnie, zaś systematycznie tylko w karnawale⁴¹. Mieszkańcy i goście sieniawskiego dworu nie stronili również od rozrywek o nieco lżejszym ciężarze gatunkowym, a mianowicie od balów. Te również zwyczajowo były organizowane w okresie karnawału⁴².

Jednak największym wydarzeniem natury towarzyskiej, a w pewnym stopniu także politycznej, było przyjęcie w dniu 26 grudnia 1818 r. wracającego z Akwizgranu do Rosji cara Aleksandra I. Przebieg tego wydarzenia zarejestrował utrzymywany przez rodzinę książęcą głuchoniemy pamiętnikarz Franciszek Ksawery Prek. Zbliżony do tego opis znajduje się również w *Pamiętnikach* J. U. Niemcewicza⁴³.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że sieniawska rezydencja książąt Czartoryskich była w omówionym okresie jednym z najważniejszych ośrodków oddziaływania kulturalnego w Galicji. W przeciwieństwie do Lwowa, ulegającego wpływom kultury niemieckojęzycznej, a promieniującej z Wiednia, Sieniawa była niejako transmisją oświecenia warszawskiego na wschodnią część zaboru austriackiego, z jego ładunkiem cech narodowych. Należy wreszcie stwierdzić, iż pobyt książąt Czartoryskich w Sieniawie spowodował, że stała się ona centrum konstelacji kulturalnej Podkarpacia, wokół którego obracały się pobliskie rezydencje ziemiańskie, takie jak: Potockich w Łańcucie, Lubomirskich w Przeworsku, Morskich w Zarzeczu, Mierów w Leżajsku, Dembińskich w Nienadowej, Krasickich w Dubiecku, Skrzyńskich w Bachórze, Preków w Nozdrzu i jeszcze innych pomniejszych. Centrum to tym bardziej ściśle związane było

⁴⁰ R. Leszczyński, *Jarosławskie lata Franciszka Siarczyńskiego*, „Rocznik. Stowarzyszenie Miłośników Jarosławia” 11 (1984–1985), s. 175–184. Kazimierz Chłędowski tak streścił jedną z wypraw „[...] obiad był przedni, wino wyborne. Gospodarz wymyślał różne zdrowia, towarzystwo było pod dobrą

datą, sprowadzono muzykę, tańczono i późno w noc wrócono do Sieniawy [...]” (K. Chłędowski, *Z przeszłości naszej*, s. 340).

⁴¹ Analizę repertuaru teatru dworskiego w Sieniawie, w kolejnych latach jego istnienia, jak również wyczerpujące biografie artystyczne sieniawskich aktorów i animatorów sporządził S. Durski. Por. Tenże, *Zabawy teatralne w Sieniawie*, s. 28–48.

⁴² Por. opisy balów i przyjęć w Sieniawie [w:] F. K. Prek, *Czasy i ludzie*, oprac. H. Barycz, Wrocław 1959, s. 17, 26–27. „[...] charakter tych zabaw miał oblicze kulturalne. Nie wyżywano się w polowaniach, stół był skromny, nie było żadnych pijatyk i hazardowych gier, celowano za to pomysłowością w urządzaniu kulturalnych rozrywek.” (H. Barycz, *Wstęp*, [w:] F. K. Prek, *Czasy i ludzie*, s. XXII.).

⁴³ F. K. Prek, *Czasy i ludzie*, s. 11–12; J. U. Niemcewicz, *Pamiętniki*, t. 2, Poznań 1871, s. 295.

ze swoimi satelitami, iż Czartoryscy częstokroć byli z tymi rodzinami bliżej lub dalej skoligaceni lub trwale zaprzyjaźnieni.

Ówczesny magnetyzm Sieniawy nie polegał na tworzeniu oryginalnych wartości kulturalnych, ale na upowszechnianiu wyższego poziomu życia, pielęgnowaniu zamiłowania do języka i literatury ojczystej oraz przeszłości narodowej. Dwór sieniawski stanowiąc wzór dla innych ośrodków arystokratycznych ziemi przemyskiej, odgrywał rolę propagatora i szerzyciela wykwinnego obyczaju, uszlachetnionego życia i delikatniejszych form towarzyskich, które pielęgnowano za pomocą balów, amatorskich przedstawień teatralnych czy licznych sąsiedzkich odwiedzin⁴⁴.

Ten ponad 10-letni okres nieustannego przebywania książąt Czartoryskich w Sieniawie – niewątpliwie będący dla tego miejsca „złotym wiekiem” – zakończył się dnia 19 marca 1823 r., czyli w chwili śmierci 89-letniego księcia Adama Kazimierza⁴⁵. Po zakończonych egzekwiach księżna Izabela udała się do Puław, gdzie odąd mieszkała razem ze swoją córką Marią. Jednak w 1831 r., w czasie powstania listopadowego ze względów bezpieczeństwa opuściły one Puławę i zamieszkały w Wysocku. Tamże 19 czerwca 1835 r., w samo południe zmarła księżna Izabela przeżywszy 90 lat⁴⁶.

Powróćmy jednak na moment do roku 1812. Dnia 12 marca księżstwo Izabela i Adam dokonali w Sieniawie aktu działu majątkowego w stosunku do czwórki swoich dzieci. Z historycznego punktu widzenia, można uznać ten dzień za datę prawno-majątkowego ukonstytuowania się dwu nowych – do dziś istniejących – linii genealogicznych tej książęcej rodziny. Podział dóbr położonych w Galicji wyglądał następująco: książę Adam Jerzy otrzymał Sieniawę z przyległymi wsiami, księciu Konstantemu przypadł Jarosław oraz klucz pełkiński z tamtejszym dworem (po lewej stronie Sanu), a także kilka wsi i dwór w Wiązownicy (po prawej stronie Sanu). Księżna Maria otrzymała Wysock z przyległymi dobrami, a księżna Zofia odziedziczyła Oleszyce z tamtejszym kluczem ziemskim⁴⁷. Z czasem zarówno dobra oleszyckie, jak i wysockie stały się własnością hrabiów Zamoyskich⁴⁸.

Dobra galicyjskie stanowiły pod względem wartości zaledwie ok. 12% (!) w skali wszystkich posiadłości ziemskich należących wówczas do książąt Czar-

⁴⁴ L. Dębicki, *Puławy (1762–1830)*, t. 2, Lwów 1887, s. 141–142.

⁴⁵ F. K. Prek, *Czasy i ludzie*, s. 435.

⁴⁶ S. J. Buksiński, *Dwa żywoty*, s. 37–43; *Wspomnienia z życia Marii z ks. Czartoryskich ks. Wirtemberskiej*, oprac. S. Duchńska, Warszawa 1886, s. 36–38.

⁴⁷ Por. *Billans szacunku działowego massy Ojczystej y macierzystej Dobr JO Xiążąt Imciów Adama i Isabelli z Hrabiów Flemingów Czartoryskich Feldmarszałków etc małżonków stosowny do opisu donacji działowej dnia 14 marca w R. 1812 nastąpionej*, B. Czart rkps sygn. Gosp. 1525; *Akta działu majątkowego u Czartoryskich z 1812 roku*, AGAD, Archiwum Publiczne Potockich, rkps sygn. 361.

⁴⁸ Zofia i Stanisław Zamoyscy odkupili od Marii Wirtemberskiej klucz wysocki w 1835 r. (A. Cholewianka-Kruszyńska, *Panny Czartoryskie*, s. 51–52).

toryskich. Lecz po upadku powstania listopadowego, w czasie którego książę Adam Jerzy pełnił funkcję prezesa Rządu Narodowego, wszystkie posiadłości ziemskie poza tymi położonymi w ziemi przemyskiej zostały im bezpowrotnie skonfiskowane, książę zaś wraz z rodziną musiał udać się na wygnanie, gdyż władze carskie wydały na niego karę śmierci⁴⁹.

Rozpoczęła się emigracyjna epoka w dziejach rodu Czartoryskich. Książę Adam Jerzy osiadł w Paryżu, natomiast książę Konstanty w Wiedniu, i z tymi europejskimi stolicami przez następne dziesięciolecia zawiązali oni swoje losy.

CZARTORYSCY LINII PARYSKO-SIENIAWSKIEJ

Książę Adam Jerzy wraz z żoną Anną z Sapiehów i dwoma synami osiadł w Paryżu. Zamieszkali w rezydencji Hotel Lambert, zakupionej dla nich przez teściową Annę z Zamoyskich Sapieżyne. Wokół księcia Adama gromadzili się najwybitniejsi polscy emigranci. Paryska siedziba stała się wkrótce kwaterą główną stronnictwa politycznego, które zaczęto zwyczajowo nazywać obozem Hotelu Lambert. Książę nie wycofał się z czynnej polityki. Motywacją do szeregu działań dyplomatycznych podjętych przez niego na dworze Napoleona III i w innych stolicach europejskich była myśl o odbudowie niepodległej Polski. Emigranci popowstaniowi pełni uznania dla jego nieugiętej postawy tytułowali go „niekoronowanym królem Polski”. Książę Adam zmarł w Montfermeil pod Paryżem po przeszło 90 latach aktywnego życia⁵⁰.

Starszy syn Anny i Adama – Witold (1822–1865), obrał karierę wojskową w armii hiszpańskiej, a potem francuskiej. Zmarł bezpotomnie w stosunkowo młodym wieku⁵¹.

Spadkobiercą politycznym wielkiego ojca, a także majątku, stał się młodszy syn, Władysław (1828–1894). On to przejął przywództwo w Hotelu Lambert. Sceptycznie odnosił się do przygotowań powstańczych, ale gdy w styczniu 1863 r. insurekcja wybuchła, aktywnie ją poparł. Mianowany przez Rząd Narodowy pełnomocnikiem dyplomatycznym zabiegał o pomoc Francji i Anglii. Po klęsce powstania styczniowego i upadku monarchii we Francji książę Władysław postanowił przenieść siedzibę rodu do ojczystej Sieniawy⁵².

⁴⁹ L. Gadon, *Książę Adam Czartoryski podczas powstania listopadowego. Przyczynek do charakterystyki oparty na jego własnych pismach*, Kraków 1909; M. Kukiel, *Banicia Księcia Adama Czartoryskiego i katastrofa Puław*, „Kwartalnik Historyczny” 44 (1930), s. 473–492; B. Pawłowski, *Przeprawa ks. Adama Czartoryskiego przez ziemie austriackie w 1831 r.*, „Kwartalnik Historyczny” 23 (1909), s. 161–169.

⁵⁰ Por. J. Pezda, *Ludzie i pieniądze. Finanse w działalności Adama Jerzego Czartoryskiego i jego obozu na emigracji w latach 1831–1848*, Kraków 2003.

⁵¹ C. Gil, *Księżna w trepkach. Matka Maria Ksawera Czartoryska karmelitanka bosa 1833–1929*, Kraków 2000, s. 34, 39–41.

⁵² J. Zdrada, *Zmierzch Czartoryskich*, Warszawa 1969, *passim*.

Do tego czasu, przez prawie ćwierć wieku żaden z Czartoryskich nie zamieszkiwał w sieniawskim pałacu. Dopiero w 1854 r. na krótki, niespełna miesięczny pobyt w Sieniawie zdecydował się książę Władysław ze swoją niedawno poślubioną żoną Marią Amparo Munoz y Bourbon (1834–1864), córką królowej Hiszpanii⁵³. Jednak w latach 1831–1876 Sieniawa oprócz tego, że była centrum sprawnie zarządzanego przez plenipotentów klucza ziemskiego, była też miejscem gromadzenia i udostępniania bibliofilskich i muzealnych zbiorów puławskich, rozproszonych po klęsce powstania listopadowego. Pracami tymi przez ponad 35 lat kierował bibliotekarz sieniawski Karol Druziewicz, odpowiedzialnym zaś za nabywanie nowych książek był profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Józef Łepkowski. Pod koniec lat 70. XIX w. zbiory z pałacu sieniawskiego i te równolegle zgromadzone w paryskim Hotelu Lambert stały się podstawą Biblioteki i Muzeum XX. Czartoryskich w Krakowie. Pałac sieniawski po gruntownej rozbudowie miał być miejscem zamieszkania przyszłego ordynata sieniawskiego⁵⁴.

W zamyśle księcia Władysława funkcję tę miał objąć jego pierworodny syn August (1858–1893). To z myślą o nim wszedł on na żmudną drogę tworzenia tej prawno-gospodarczej struktury. Od połowy lat 70. XIX w., zgodnie z wolą ojca słaby na zdrowiu książę August letnie miesiące spędzał w Sieniawie, gdzie przygotowywał się do przyszłych zadań gospodarskich. Pod wpływem swojego ówczesnego wychowawcy Józefa Kalinowskiego (późniejszego o. Rafała – odnowiciela zakonu karmelitańskiego na ziemiach polskich – kanonizowanego w 1991 r. przez Jana Pawła II), a potem pod wrażeniem osoby i dzieła ks. Jana Bosko, wstąpił do założonego przez niego zgromadzenia Księża Salezjanów, przyjmując w 1892 r. w Turynie święcenia kapłańskie. Rok później zmarł w opinii świętości. Mógł zostać pierwszym z Czartoryskich, który po ponad-półwiecznym wygnaniu ponownie zadomowi się w ojczystych stronach, zostając ordynatem – „panem na Sieniawie”. Wybrał trudną drogę wierności powołaniu⁵⁵. 25 kwietnia 2004 r. został w Rzymie beatyfikowany przez Papieża – Polaka⁵⁶.

⁵³ J. Lenkiewiczowa, *Dwie księżne Czartoryskie*, Warszawa 2000, s. 20; C. Gil, *Księżna w trepkach*, s. 36.

⁵⁴ P. Sieradzki, *Miedzy Puławami a Krakowem. Sieniawa miejscem przechowywania zbiorów bibliotecznych XX. Czartoryskich w latach 1831–1876*, [w:] *Muzea – rezydencje w Polsce*. Materiały sesji naukowej w Muzeum Zamoyskich w Kozłowie 14–16 października 2004, Kozłówka 2004, s. 539–550.

⁵⁵ J. Nowak, *Ordynacja sieniawska książąt Czartoryskich. Plany – zamierzenia – realizacja*, „Roczniki Biblioteki PAU i PAN w Krakowie” 45 (2000), s. 121–159; P. Sieradzki, *Książę August a sieniawskie plany ordynackie Czartoryskich*, „Rocznik. Stowarzyszenie Miłośników Jarosławia” 14 (2002), s. 94–107.

⁵⁶ Biografie bł. Augusta Czartoryskiego SDB to m.in.: J. Ślósarczyk, *August Czartoryski. Książę – salezjanin*, Warszawa 1932; T. Bojarska, *Ucho igielne*, [w:] *Chrześcijaństwo*, red. B. Bejze, t. 3, Warszawa 1978, s. 7–65; L. Castano, *Zwycięskie powołanie. August Czartoryski – ksiądz salezjanin*, tłum. M. J. Kunstler, Warszawa 1987; K. Pietrzyk, *Błogosławiony książę August Czartoryski. Salezjanin*, Warszawa 2004.

Rok po śmierci syna zmarł ojciec. Pierwszym księciem – ordynatem sieniawskim, wieńcząc proces powrotu Czartoryskich z wygnania, został w 1898 r. książę Adam Ludwik (1872–1937), a jego brat Witold Kazimierz (1876–1911) został ordynatem w wielkopolskim Gołuchowie⁵⁷. Obydwaj byli przyrodni braćmi Augusta, którego matka zmarła, gdy ten miał 6 lat. Książę Władysław ożenił się powtórnie w 1872 r. z księżniczką Małgorzatą Orleańską (1846–1893). Obydwaj ordynaci pochodzili z tego małżeństwa⁵⁸.

Pierwszy ordynat sieniawski Adam Ludwik Czartoryski, absolwent Uniwersytetu we Fryburgu, był wzorowym obywatelem poczuwającym się do rodzinnej tradycji. Choć nie brał czynnego udziału w życiu politycznym, udzielał się na wielu innych polach życia społecznego. Po ojcu piastował funkcję prezesa Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu. Działał przez wiele lat w Międzynarodowym Czerwonym Krzyżu, a po ustaniu działań wojennych w 1918 r. został prezesem Komitetu Plebiscytowego na Warmii i Mazurach. Po wybuchu wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r., został ochotniczym oficerem sztabu gen. Władysława Rozwadowskiego. Po zmarłym młodszym bracie Witoldzie odziedziczył w roku 1911 Hotel Lambert i drugą ordynację w Gołuchowie wraz z tamtejszym muzeum. Zgodnie z postanowieniami ordynackimi, fundował stypendia dla Polaków – katolików studiujących na Uniwersytecie we Fryburgu Szwajcarskim – w latach 1891–1914 wspomogły one 20 osób. W latach 1906–1914 fundował także stypendia dla studentów Szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie⁵⁹.

Znana była pobożność księcia Adama Ludwika. Adolf Nowaczyński w swojej książce o Bracie Albercie Chmielowskim pisał, że ordynat sieniawski był uczestnikiem surowych rekolekcji wielkopostnych prowadzonych na zakopiańskich Kalatówkach przez tego polskiego św. Franciszka⁶⁰. Było powszechnie wiadomo, że książę wraz ze swoją żoną Marią z Krasińskich łożyli na utrzymanie i budowę licznych szkół, ochronek, przytułków, kościołów i kaplic. Czynili oni to jednak niezwykle dyskretnie – tak, że ta szczególna tematyka ze względu na trudności z materiałem źródłowym ciągle czeka na opracowanie. O zaangażowaniu w sprawy kościoła świadczy np. to, że w czerwcu 1909 r., książę – ordynat przybył wprost z Paryża do Sieniawy, aby móc uczestniczyć w dwudniowej wizytacji biskupiej, jaką złożył w Sieniawie i Majdanie Sieniawskim ówczesny

⁵⁷ Ordynacje sieniawska i gołuchowska należące w 1922 r. do księcia Adama Ludwika Czartoryskiego obejmowały 22 900 ha ziemi i stawiały go na 22 miejscu największych właścicieli ziemskich w odrodzonej Polsce (W. Roszkowski, *Lista największych właścicieli ziemskich w Polsce w 1922 r.*, „Przegląd Historyczny” 74 (1983), z. 2, s. 283).

⁵⁸ J. Lenkiewiczowa, *Dwie księżne Czartoryskie*, s. 45.

⁵⁹ M. Kukiel, *Czartoryski Adam Ludwik*, [w:] PSB IV 270–271; Z. Żygulski, A. Zamoyski, M. Rostworowski, *Muzeum Czartoryskich*, s. 164–165.

⁶⁰ Por. A. Nowaczyński, *Najpiękniejszy człowiek mego pokolenia Brat Albert*, wstęp i oprac. J. A. Malik, Lublin 1999, s. 70.

ordynariusz przemyski ks. bp Józef Sebastian Pelczar. Jako kolator obydwu parafii położonych w jego dobrach, chciał osobiście powitać i przyjąć Pasterza kościoła przemyskiego⁶¹. W czasie I wojny światowej kościół i pałac sieniawski zostały w wielu miejscach naruszone, a także splądrowane, w latach powojennych restauracja kościoła była przez księcia Ludwika traktowana priorytetowo.

Sieniawa, mimo iż była centrum ordynacji, nie stała się głównym miejscem zamieszkania jej właściciela. W okresie międzywojennym księstwo częściej zamieszkiwali w Krakowie, Warszawie, a nawet w Paryżu, Sieniawę odwiedzając okazjonalnie lub w wypadku takiej konieczności. Za rozwój i utrzymanie sieniawskich dóbr ordynackich odpowiadał ich generalny zarządca Jan Podczaski, pełniący również funkcję prezesa sieniawskiego związku katolicko-społecznego⁶².

Po śmierci księcia Adama Ludwika w 1937 r., ordynatem sieniawskim został jego pierworodny syn Augustyn (1907–1946), którego żoną była Dolores de Borbon, córka króla Hiszpanii Alfonsa XIII. Nowy ordynat mocno zaangażował się w pełnienie swoich obowiązków, niestety jego plany zniweczył wybuch II wojny światowej. Nim jednak do tego doszło, księżę Augustyn w porozumieniu z matką oraz dyrektorem krakowskiego Muzeum Marianem Kukielem – generałem w stanie spoczynku – postanowił zabezpieczyć bezcenne zbiory.

W szesnastu skrzyniach umieszczono starożytne wyroby złotnicze, klejnoty, biżuterię, rękopisy iluminowane, dywany, broń, medale, tzw. Szkatułę Królewską, gobeliny, ryciny, 31 obrazów i osobno w skrzyni oznakowanej LRR – Leonarda da Vinci portret *Damy z gronostajem*, Rafaela *Portret młodzieńca* i Rembrandta *Krajobraz z miłosiernym Samarytaninem*. W końcu czerwca [1939 r.] skrzynie leżały już w Muzeum, czekając na ostateczną decyzję⁶³.

W trzeciej dekadzie sierpnia przewidywano, że wybuch wojny może nastąpić lada dzień, uznano, że możliwie najbezpieczniejszym miejscem dla eksponatów będzie Sieniawa. Na schron dla zbiorów przeznaczona była piwnica oficyny sieniawskiego pałacu. W dniach 24 i 25 sierpnia umieszczono w niej przywiezione z Krakowa skrzynie, zamurowując potem drzwi i okna. Nadszedł 1 września.

Pomimo powszechnej paniki Augustyn Czartoryski wraz z żoną będącą wówczas w ciąży, nie zamierzali opuszczać Sieniawy. 8 września, w piątek zjawił się tam generał Kukiel, w cywilu, z wiadomością o klęsce i zapowiadał lada dzień bitwę nad Sanem i w samej Sieniawie, [...] doradzał wyjazd i przewiezienie zbiorów dalej od frontu. Wyjechał tego samego dnia. Nazajutrz [książę] Augustyn udał się samochodem w kierunku Lublina w poszukiwaniu nowego schronu. [...] dnia 15 i 16 września wkroczyły oddziały niemieckie i zajęły pałac [...].

⁶¹ Dokończenie wizytacji w dekanacie jarosławskim, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 9 (1909), z. 1, s. 403–407.

⁶² Tamże.

⁶³ Z. Żygulski, A. Zamoyski, M. Rostworowski, *Muzeum Czartoryskich*, s. 171–172.

Na podstawie donosu młynarza z Sieniawy – późniejszego volksdeutscha, Niemcy odkryli miejsce przechowywania cennych zbiorów i obrabowali je z wyrobów kruszcowych. Naruszone trzy najcenniejsze dzieła ukryła ponownie gospodyni pałacowa – Zofia Szmit. Dnia 22 września przyjechał z żoną książę Augustyn. Dowiedziawszy się o tym, co zaszło, postanowił uratowane dzieła przewieźć do Pełkin leżących po przeciwnej, zachodniej stronie Sanu, „bo idą bolszewicy”. San miał rozgraniczać strefy okupacyjne. Ta decyzja uchroniła zbiory przed zagarnięciem przez wojsko radzieckie i wywiezieniem na wschód. W październiku w wyniku interwencji gen. Franco, para książęca została przez gestapo przewieziona z ich siedziby w Ojcowie do Berlina, a następnie do Sewilli w Hiszpanii. 23 października gestapo zarekwirowało zbiory zdeponowane w Pełkiniach. Udało się je w części odzyskać po wojnie, zaś sieniawskie ziemskie dobra ordynackie zostały upaństwowione⁶⁴. W czasach PRL-u tamtejszy pałac popadł w całkowitą ruinę. Został odrestaurowany na początku lat 90. XX w. Obecnie jedyny potomek ostatnich ordynatów sieniawskich, książę Adam Karol de Borbon Czartoryski – brat cioteczny obecnego króla Hiszpanii Juana Carlosa – stara się o odzyskanie ojcowizny.

CZARTORYSCY LINII WIEDENSKO-PEŁKIŃSKIEJ

Początek tej linii dał książę Konstanty Adam Czartoryski (1773–1860)⁶⁵. Osiadł on na stałe w Wiedniu w 1828 r., a w 1832 r. zakupił wybudowany na początku XIX w. pałac wraz z ogrodem w podwiedeńskiej miejscowości Weinhaus. Po rozbudowie pałac stał się liczącym ośrodkiem kultury. Urządzono w nim galerię cennych dzieł sztuki, założono „mały teatr” oraz organizowano koncerty z udziałem artystów polskich i zagranicznych⁶⁶.

Po zmarłym w Wiedniu w wieku 87 lat Konstantym Adamie Czartoryskim pałac w Weinhaus przejął młodszy jego syn – Jerzy, który odegrał ważną rolę w życiu polskiej zbiorowości osiadłej w stolicy habsburskiej. Młodość upłynęła mu w ojcowskim pałacu w Weinhaus. Ożenił się w 1861 r. z Czeszką Marią Joanną Czermak, córką lekarza, popołniając towarzyski mezalians. Rok po ślubie urodziła się im córka Wanda, w przyszłości zasłużona działaczka oświatowa⁶⁷.

⁶⁴ Tamże, s. 173–179.

⁶⁵ Był dwukrotnie żonaty. Pierwszą żoną była Aniela z Radziwiłłów (1781–1808). Po dwóch latach od jej śmierci poślubił Marię z Dzieżonowskich (1790–1842). Dzieckiem z pierwszego małżeństwa był Adam Konstanty (1804–1880) protoplasta tzw. wielkopolskiej linii Czartoryskich. Potomstwem z drugiego małżeństwa byli: Aleksander (1811–1886), Konstanty (1822–1891) i Jerzy Konstanty (1828–1912) (Lenczewski T., *Genealogie rodów utytułowanych w Polsce*, t. 1, Warszawa 1995–1996, s. 5–9; M. Kukiel, *Czartoryski Konstanty Adam Aleksander*, [w:] PSB IV 283–285).

⁶⁶ W. Czartoryski, *Czartoryscy w linii Konstantego Adama Aleksandra Czartoryskiego (1773–1860) – ciągłość tradycji w europejskim wymiarze*, [w:] *Czartoryscy – Polska – Europa. Historia i współczesność*, red. Z. Baran, Kraków 2003, s. 115–116.

⁶⁷ W. T. Wisłocki, *Czartoryska Wanda*, [w:] PSB IV 248.

W 1866 r. książę Jerzy przeniósł się na dłuższy czas z Wiednia do Wiązownicy, skąd prowadził ożywioną działalność polityczną i publicystyczną. Był posłem na sejm krajowy, a w 1891 r. cesarz mianował go dziedzicznym członkiem Izby Panów austriackiego parlamentu⁶⁸. Współorganizował Towarzystwo „Biblioteka Polska” w Wiedniu, a następnie był pierwszym jego prezesem. W 1892 r. założył Polskie Towarzystwo Pedagogiczne i przez cztery lata był jego prezesem, ponadto wspierał finansowo i moralnie stowarzyszenie „Przytulisko Polskie” w Wiedniu. Przejawiał wielką troskę o rozwój biblioteki i szkolnictwa polonijnego. Zmarł 1912 r. w Wiedniu⁶⁹.

Wymownym świadectwem charakteryzującym działalność księstwa Czartoryskich w Wiązownicy są słowa księżnej Matyldy Sapieżyny – Austriaczki z pochodzenia, która w swoich wspomnieniach napisała:

Ich działalność u siebie była przykładową. Nie mówiło się wówczas o wyższości pracy społecznej nad dobroczynnością (Caritas), ale wielu pracowało rzetelnie, łącząc jedno z drugim. Oni zaprowadzali u siebie koszykarstwo na wielką skalę, dając zarobek tylu młodym chłopcom, dziewczęta wyuczyły się pięknych haftów na płótnie [...]. Dom w Wiązownicy był bardzo dobrze utrzymany, mieli chów rasowych kur, na zewnątrz to był dwór raczej skromny [...]⁷⁰.

Ostatecznie książęta Czartoryscy linii wiedeńsko-pełkińskiej na stałe powrócili do ziemi jarosławskiej za sprawą drugiego dziecka księcia Jerzego – Witolda. On to w 1889 r. pojął za żonę Jadwigę, córkę ordynata Włodzimierza Dzieduszyckiego z Zarzecza. Młodzi małżonkowie, którzy w dzień swego ślubu osiedli w Pełkiniach, pozostali tam całe życie. Jadwiga urodziła dwanaścioro dzieci: trzy córki i dziewięciu synów – spośród których jedno zmarło w niemowlęctwie⁷¹.

Cytowana już księżna Sapieżyna zaprzyjaźniona z domem pełkińskim pozostawiła takie oto wspomnienia:

[...] mieliśmy najwięcej stosunków z Witoldami Czartoryskimi, jeździliśmy często do Pełkii i zatrzymywaliśmy się u nich, przejeżdżając przez Jarosław. Podziwiałam talent pedagogiczny Witolda, umiał utrzymywać dyscyplinę przy wesołości i swobodzie, rozwijać i wprawiać chłopców do pożytecznych zajęć i sportów, wzbudzić zamiłowanie do przyrody, zwierząt, rolnictwa, uczyć praktyczności w rzeczach drobnych i ważnych. Jadzia wносиła swój urok kobiecy, gorącą pobożność i ogładę wielkiej pani. Chciałaby była poświęcić większą uwagę w kierunku ogólnego wykształcenia, języków obcych i talentów towarzyskich. Chłopcy nie byli wybitnie uzdolnieni do nauk w ścisłym znaczeniu, ale co do zaradności w życiu codziennym, co do zasad życiowych i cnót chrześcijańskich, zainteresowania się kwestiami religijnymi i społecznymi Witoldowie osiągnęli najlepsze wyniki [...]⁷².

⁶⁸ S. Pijaj, *Parlamentarna działalność Czartoryskich w monarchii habsburskiej*, [w:] *Czartoryscy – Polska – Europa*, s. 177–186.

⁶⁹ S. Kieniewicz, *Czartoryski Jerzy Konstanty*, [w:] PSB IV 278–279.

⁷⁰ M. Sapieżyna, *My i nasze Siedliska*, oprac. M. Rydlowa, Kraków 2003, s. 51–52.

⁷¹ K. Karolczak, *Dzieduszyccy. Dzieje rodu. Linia poturzycko-zarzecka*, Kraków 2000, s. 189.

⁷² M. Sapieżyna, *My i nasze Siedliska*, s. 51. Wiele niuansów życia rodzinnego Czartoryskich w Wiązownicy i Pełkiniach [w:] W. Czartoryski, *Wiązownica – dom moich dziadków*, B. Czart. sygn. 7636 [maszynopis] oraz tenże, *Wspomnienia*, Muzeum w Jarosławiu [maszynopis].

Książę Witold był jednym z czołowych politycznych i gospodarczych działaczy Galicji, a po pierwszej wojnie światowej już II Rzeczypospolitej przez długie lata prezesował wielu organizacjom i instytucjom, by wymienić tylko Galicyjskie Towarzystwo Gospodarcze, Koła Ziemiańskie, Wyższe Kursy Ziemiańskie, Zarząd Towarzystwa Przemysłu Cukrowniczego w Przeworsku, Towarzystwo Leśne, Zarząd Fundacji Kórnickiej, Radę Powiatową w Jarosławiu i Bank Ziemiański we Lwowie. Politycznie związany z Narodową Demokracją, posłował do Galicyjskiego Sejmu Krajowego, zasiadał w wiedeńskiej Izbie Panów i był senatorem w wolnej Polsce. W życiu osobistym był niezwykle skromny, ale surowy i wymagający tak wobec siebie, jak i otoczenia. Przez całe życie kierował się wpojonymi mu w młodości zasadami chrześcijańskimi i w tym też duchu wychowywał swe liczne potomstwo⁷³.

Po osiągnięciu pełnoletności, trzech synów Witoldostwa Czartoryskich: Jerzy, Jan i Stanisław oraz córka Anna poświęcili się służbie Bogu. Córka Maria po ślubie z Michałem Krasieńskim osiadła na Grodzieńszczyźnie, a synowie Kazimierz, Włodzimierz, Witold i Piotr z rodzinami w Małopolsce. Podzielone dobra posagowe matki w Wielkopolsce dostały się Romanowi i Adamowi z rodzinami⁷⁴.

Jedną z najbardziej imponujących kwestii w przypadku rozważania dziejów książąt Czartoryskich z Pełkii – a wcześniej ich przodków z Wiązownicy – jest skala tzw. mecenatu kościelnego, który prowadzili oni w swoich dobrach. Tuż po osiedleniu się księcia Jerzego w Wiązownicy uposażył on tamtejszą nowo powstałą parafię. Po pożarze drewnianego kościoła w 1884 r., dał ziemię pod budowę nowej świątyni, a następnie konieczny do jej wzniesienia materiał ze swojej cegielni i lasów. Neogotycki kościół został konsekrowany w 1906 r. Równolegle do zaangażowania ojca, obowiązki kolatorskie wypełniał syn. Książę Witold, 4 lata po osiedleniu się w Pełkiniach, własnym kosztem wznosił mury cerkiew w Ryszkowej Woli, która została konsekrowana w 1897 r., 12 lat później podobną cerkiew ufundował w Pełkiniach. W przededniu wybuchu I wojny światowej została ukończona budowa cerkwi w Surochowie, wzniesionej również kosztem kolatora. Niestety, w wyniku działań frontowych roku 1915 nowo wzniesiony kościół w Wiązownicy został doszczętnie zniszczony, ale w nowej rzeczywistości Polski niepodległej książę Witold dołożył starań i środków, doprowadzając do budowy nowego kościoła w Wiązownicy, równolegle wspierał budowę kościoła w Radawie. Obydwa te kościoły zostały konsekrowane w 1926 r. W 1929 r. książę uposażył nowo erygowaną parafię w Zapałowie, zaś 10 lat później konsekrowano kościół dojazdowy w Cetuli, którego budowę książę Witold przez wiele lat wspierał na różne sposoby. Na kilkanaście dni przed

⁷³ Czartoryski Witold, [w:] *Posłowie i senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1939. Słownik biograficzny*, red. A. K. Kunert, t. 1, Warszawa 1998, s. 312–313.

⁷⁴ Por. K. Karolczak, *Dzieduszyccy*, s. 189–190. przyp. 25–31.

wybuchem II wojny światowej, ksiązę aktem notarialnym przekazał grunt pod budowę kościoła w Manasterzu. Był to prawdopodobnie ostatni jego dar dla katolików ziemi jarosławskiej.

Nie mniej piękną kartę we wspieraniu kościoła lokalnego zapisały księżne Czartoryskie. W 1884 r. księżna Maria sprowadziła do Wiązownicy siostry Służebniczki Starowiejskie, a 9 lat później jej synowa Jadwiga ufundowała im tam nową ochronkę z kaplicą oraz dom. Równoległą fundację poczyniła w Pełkiniach–Wygarkach. Również siostra księcia Witolda – Wanda dokonała donacji na rzecz tego zgromadzenia, sprowadzając je do Czerwonej Woli 1890 r. Ona też, mając talent i odpowiednie wykształcenie, namalowała wiele obrazów, które przyozdobiły kościoły i cerkwie fundowane przez jej brata⁷⁵.

Świadectwo chrześcijańskiego życia rodzinnego Jadwigi i Witolda Czartoryskich traktującego społeczność lokalną jako część tej rodziny znalazło szczególne odbicie 21 sierpnia 1939 r. Tego dnia książęca para obchodziła swoje złote gody w gronie najbliższych – dzieci oraz spokrewnionych i zaprzyjaźnionych okolicznych rodzin ziemiańskich. Uroczystości rozpoczęły się mszą św., którą w jarosławskim kościele parafialnym w intencji jubilatów odprawił metropolita krakowski Adam Sapieha. Podniosłą homilię wygłosił ks. dr Józef Winkowski z Lublina. Władze państwowe w czasie liturgii i w ciągu dalszych uroczystości, reprezentował wiceminister spraw zagranicznych hrabia Jan Szembek z małżonką. Jedna z gazet tak opisała dalszy ciąg tego jubileuszu:

Jednym z dowodów wymownych niezwyklej popularności, jaką zasłużenie cieszą się Księstwo Witoldowie Czartoryscy, to nieprzejrane tłumy pobożnych, które wypełniły kościół parafialny oraz plac przed kościołem w ilości około 8 tysięcy osób i wśród bardzo podniosłego nastroju składały życzenia *ad multum annos* Czcigodnym Jubilatom.

W południe podejmowali Gospodarze swych Gości w pałacu w Pełkiniach obiadem na 150 osób. Po odczytaniu telegramu z błogosławieństwem od Ojca Św., nastąpiły przemówienia. Rozpoczął je sędziwy jubilat, który w podnośnych słowach uczcił Polskę i Armię polską. Następnie przemawiali m.in. J[ego] E[kscelencja] ks. Biskup Barda [ordynariusz przemyski] i X[iąże] Lubomirski [ordynat przeworski]. O godz. 16. J[ego] E[kscelencja] ks. Biskup Barda dokonał poświęcenia ustawionej w parku pałacowym statuy Matki Boskiej ufundowanej przez synów dla upamiętnienia rzadkiego jubileuszu familijnego. [...] Wieczorem odbyła się we wspaniale iluminowanym parku zabawa ogrodowa. Mnóstwo barwnych lampionów rozświetliło park przepełniony gośćmi i ognie sztuczne zakończyły tę piękną zabawę, która była jednocześnie zakończeniem uroczystości jubileuszowych Księstwa Witolda i Jadwigi z hr. Dzieduszyckich Czartoryskich z Pełkiń⁷⁶.

⁷⁵ Rocznik diecezji przemyskiej ob. łącz., red. J. Bar, W. Partyka, B. Rajnowski, oprac. hist. H. Borcz, A. Szal, Przemyśl 1997, s. 150, 167, 170, 171, 474, 477; J. Konefał, *Bogu i ludziom bezgranicznie oddany. Życie i posługa duszpasterska księdza Stanisława Sudola (1895–1981)*, Sandomierz–Dzikowiec 2001, s. 48–99.

⁷⁶ *Złote Gody Księstwa Witolda i Jadwigi Czartoryskich z Pełkiń*, „Tygodnik Jarosławski”, nr 34–35, 27 sierpnia 1939.

Były to ostatnie chwile radości. Dziesięć dni później wybuchła wojna, czas w którym pełkińska rodzina trzykrotnie przeżywała okres żałoby. W lipcu 1941 r. zmarła księżna Jadwiga. Została pochowana w krypcie rodzinnej Dzie duszyckich pod kościołem w Zarzeczcu.

Po śmierci żony prawie 80-letni książę Witold przeniósł się z Pełkiń do Makowa Podhalańskiego, gdzie mieszkał u swego syna Jerzego, tamtejszego proboszcza. W połowie października 1944 r. otrzymał wiadomość o męczeńskiej śmierci swojego syna Jana – o. Michała⁷⁷. Wśród kondolencji które wówczas do niego napłynęły, była też kartka od krewnej Marii z Krasińskich Czartoryskiej, wdowy po księciu Adamie Ludwiku Czartoryskim – ordynacie Sieniawskim. 11 listopada napisała ona z Krakowa m.in.:

Kochany Witoldzie! [...] Przejęłam się ogromnie wiadomością tak smutną i bolesną. Pan Bóg wcześniej powołał O. Michała, ale śmierć to piękna. A radość w niebie wielka, niech Cię to pocieszy Witoldzie drogi, że on tam szczęśliwy. Terenia [córka piszącej] go widziała 26 sierpnia po raz ostatni, a ja o parę dni przedtem czy potem, nie pomnę, ale tak się cieszę, że mi to było dany⁷⁸.

Księżna pisząc powyższe słowa pocieszenia prawdopodobnie, nie wiedziała jeszcze, że 18 dni po śmierci o. Michała – 24 września zginął jej 17-letni syn Ludwik, żołnierz warszawskiego powstańczego oddziału Armii Krajowej⁷⁹.

W ten mistyczny sposób spłoty się ponownie obydwie linie książąt Czartoryskich, pieczętując ofiarą z życia swoje odwieczne oddanie w służbie Kościoła i Ojczyzny.

Śmierć o. Michała nie była ostatnim ciosem, jaki czekał na księcia Witolda. W drugiej połowie maja dowiedział się, że kilka dni wcześniej w szwajcarskim St. Gallen tragicznie zginął syn noszący jego imię⁸⁰. Można sobie tylko wyobrazić ból sędziwego ojca, tracącego w przeciągu kilku miesięcy dwóch synów i nawet niemogącego uczestniczyć w ich pogrzebach. Książę Witold zmarł 6 września 1945 r. – czyli dokładnie w pierwszą rocznicę męczeńskiej śmierci o. Michała. Został pochowany w Makowie Podhalańskim.

Włości pełkińskie władze komunistyczne znacjonalizowały i rozparcelowały. Pałac pełkiński pełni od tego czasu funkcję Domu Pomocy Społecznej⁸¹.

⁷⁷ K. Karolczak, *Dzieduszyccy*, s. 190–191. Biografie bł. Michała Czartoryskiego OP to m.in.: Z. Mazur, *O. Michał Jan Czartoryski. Męczennik i bohater (1897–1944)*, Kraków 1994; M. L. Niedziela, *Błogosławiony ojciec Michał Czartoryski. Dominikanin męczennik*, Warszawa 2004; A. Kopiński, *Książę i żebrak. Błogosławiony ojciec Michał Czartoryski OP*, [w:] *Gdy zaczniemy walczyć miłością. Portrety kapelanów powstania warszawskiego*, red. G. Górny, A. Kopiński, Warszawa 2004, s. 131–168.

⁷⁸ List M. L. Czartoryskiej do W. Czartoryskiego, 11 listopada 1944, [w:] Z. Mazur, *O. Michał Jan*, s. 42.

⁷⁹ Por. Czartoryski h. Pogoń Litewska Ludwik Adam ps. Ludwik (1927–1944), [w:] K. Jasiewicz, *Lista strat ziemiaństwa polskiego 1939–1956*, Warszawa 1995, s. 184.

⁸⁰ Por. Czartoryski h. Pogoń Litewska Witold Tadeusz Ignacy Jan Nikodem (1908–1945), [w:] tamże, s. 185–186.

⁸¹ *Dzieje pałacu w Pełkiniach*, [w:] R. Aftanazy, *Dzieje rezydencji*, s. 181–190.

W dniu dzisiejszym spoglądając z perspektywy dziejowej można z całą pewnością stwierdzić, że wpływ książąt Czartoryskich na historię ziemi jarosławskiej był ogromny – niezbitym dowodem na to są choćby istniejące do dziś, fundowane przez nich świątynie.

Ujmując kwestię obecności tego rodu na ziemi jarosławskiej z innej perspektywy, można postawić tezę, że urok tych stron i miłość do nich były tak silne, że książęta Czartoryscy nie chcieli się z nimi rozstawać nawet po śmierci. W podziemiach kościoła parafialnego w Sieniawie – w ich rodzinnej nekropolii spoczywa 22 członków tego znamienitego rodu. Wymowniejszego dowodu na siłę i ponadczasowość związku książąt Czartoryskich z ziemią jarosławską nie znajdziemy.

THE PRESENCE OF THE FAMILY OF CZARTORYSKI DUKES IN JAROSŁAW AREA. AN OUTLINE

Summary. Beginning with the 16th c. the family of the Czartoryski dukes gained more and more importance on the arena of the Polish Republic. In 1731, following the marriage of August Czartoryski with Maria Zofia of the Sieniawski family, the Czartoryskis' lands were enlarged with her dowry worth at least 100 million Polish zloty. Those lands also included the estates lying on the San river: Wysock, Oleszyce and Sieniawa as well as so-called Jarosław county (Jarosław town and pełkiński estate). In the years 1811–1823 Sieniawa was the main seat of the couple of duchess Izabela and duke Adam Kazimierz Czartoryski. As a result of the division of the property, Adam Jerzy Czartoryski got the sieniawski estate and Konstanty Adam Czartoryski got the pełkiński estate. In the 1860's Jerzy Czartoryski in Vienna and Władysław Czartoryski in Paris began the process of the Czartoryskis' return from emigration, choosing Wiązownica and Sieniawa as the places of their settlement. In 1898 an estate in tail was formed on the basis of the sieniawskie properties, which also included book and museum collections in Cracow. Moreover, duke Adam Ludwik, lord of the manor, led varied charity work. Beginning with 1889 Witold Czartoryski with his family lived in Pełkinie near Jarosław. The habitation and activity of the Czartoryski family in the sieniawska area was interrupted by World War II. A vault with the earthly remains of 22 representatives of this family is found in the underground of the parish church in Sieniawa. A would-be lord of the sieniawski manor – Rev. August Czartoryski SDB – and Father Michał Czartoryski OP – born and brought up in Pełkinie – were announced to be the blessed of the Church by Pope John Paul II.

Key words: Czartoryscy, Familia, Sieniawa, Pełkinie